

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 4 KWIETNIA V. S. 1814. ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

S. Peterzburg dnia 21go Marca v. s.

Wiadomo już z poprzedniczych doniesień, że Komitet Biblijnego Towarzystwa, według ustanowienia swojego, tych, którzy życzą sobie czytać i rozważać słowo Boże w Xieęgach Świętych, obdarza temiż Xieęgami, albo za bardzo mierną cenę, albo nawet bez żadney opłaty dla uboższych. Wydano już dotąd znaczną bardzo liczbę exemplarzów Biblii: liczba żądających codziennie się pomnaża, i Komitet, który do tey pory ograniczał się kupowaniem Biblii z drukarni będących pod zawiadywaniem Najswiętszego Synodu, lub wypisywaniem iéy w obcych językach, przedsięwziął teraz przedrukowywać te Xieęgi z utwierdzonych wydań, i zacząć od tych języków, w których potrzeba upowszechnienia Biblii, w obszerney naszey oyczyźnie, naywięcey czuć się daie. Gdy do takiego przedsięwzięcia potrzebna iest znaczna ilość papieru, Komitet wzywa JPP. Fabrykantów tego materiału, i rozumie, że nie zaniedbają okazać swych dobrych chęci w téy, tak powszechnie użyteczney, sprawie. Dla chcących powziąć wiadomość o gatunkach papieru i ilości potrzebowaney, Gazety St. Peterzburzkie oznaczają dom Sareptskiego Zgromadzenia, w 1. Admiralicyskiéy części. (z *Pocz. Póln.*)

Moskwa dnia 15go Marca v. s.

Przez znanego kompozytora Muzyki Pana *Kaszyna*, dany tu był publiczny Koncert. Na tym śpiewane były wiersze na odiazd *Najiasniejszey Cesarzowey Elżbiety Alexiejewny* z St. Peterzburga do cudzych Krajów, pieśń wojenna na bitwę pod *Kulmem*, i inne poezye *P. D. Gorczakowa*, Autóra znanego Oratorium *Oswo-bodzenie Moskwy*. Zgromadzenie Słuchaczów było nadzwyczajnie wielkie, i oklaski nieprzerwane. Kiedy Chor w wojenney pieśni wznosił te słowa: *Славѣя Царь нашъ несравненнымъ*, &c. Wszyscy Słuchacze w zachwyceniu radości, kazali kilkakrotnie powtarzać, te, tak blisko serce każdego Rosyanina tykające, wyrazy. Do tych wszystkich sztuk *P. Kaszyn* zrobił nową i piękną muzykę, która pozyskała upodobanie całej Publiczności. — Sława i szacunek dla oyczystych talentów! (z *Pocz. Póln.*)

z Woronicy dnia 16go Marca v. s.

Na dniu ósmym miesiąca Marca roku terazniejszego w dziedzicznym majątku rezydencyi swoiey *Woronicy*, zakończył chwalebne życie w ósmdziesiątym szóstym poczętym wieku lat swoich *Józef Korzbok* Hrabia *Niesiołowski* Woiewoda *Nowogródzki* orderów *Polskich Orła białego* i *Sgo Stanisława kawaler*. — Mąż znamienity w Kraju przez gorliwe usługi do których z młodości swoiey sposobiał się, w dalszym zawodzie publicznego życia, okazał, iak ważną iest rzeczą dla Kraju, kto przywiąże wagę talentów swoich do instrukcyi stanowiącey istotną osoby wartość, oddzielną cale od wielorakich zwierzchnich znamion, które mogąc należeć do wielu, nie są istotnym znacności dowodem.

Wysokie w własnym Woiewództwie sprawując Urzędy, postąpił na *Dvgnitarski* stopień *Czesnikowstwa Litewskiego*, potem na *Kasztelanią*, i naostatek na *Woiewództwo Nowogródzkie*; bywał od *Sey-*

mu deputowany do wielu Magistratur mających za przedmiot, Administracyą Sprawiedliwości, całość i oszczędzenie Skarbu publicznego. W każdej z tych funkcyi, urzędowanie iego znaczone było cechą wysokiey Cnoty, bezinteresowności, nieulegania, a wszędzie okazał przymioty, iakie mieć powinien prawy Obywatel i sprawiedliwy Sędzia. Przykrą iest rzeczą wzniesć szalę na zważenie pociech i frasunków w ciągu życia tego cnotliwego Męża; przewaga na stronę cierpień ciągle służyła! nigdzieby zawisć nie znalazła mieysca zasmucić się go szczęściem, ani pycha punktu takiego, gdzieby zwierzchniemu dostojeniu zayrzawszy, wytrwały iego cnoty przywłaszczyc chciała surowość. Nieszczęścia domowe i straty z wielorakich przyczyn wynikłe znosił aż do zgonu z dziwną umysłu stałością, szukając wsparcia w źródle religii, w niéy tylko ulgę i pociechę znajdował, dusza iego nadzieją przyszley szczęśliwości zaięta, miała w tém względzie większą nad innemi korzyść. Zostawił po sobie *Syna Xawerogo* z *Katarzyny Xieźniczki Massalskiey* zrodzonego. *Synowę*, *Wiktoryą Xieźniczkę Radziwiłłównę Woiewodziankę Trocką*, i z nich dwie *Wnuczki* — *Niestety!* niedozwolilo mu przeznaczenie *Syna* oglądać, ani nawet o iego losie wiedzieć; *Cnotliwy* ten mąż wszystko stracił, oprócz chwały z *Cnoty*, bo ona iest takim dziedzictwem, którego śmierć nieodbiera.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Wiedeń dnia 31go Marca n. s.

Dostrzegacz *Austryacki* i *Gazeta uprzywileiowana Wiedeńska*, położywszy pod tym dniem wiadome już czytelnikom naszym urzędowe doniesienia o obrótach *armii Szląskiey*, o zwycięztwie pod *Laon*, i zdobyciu *miasta Rheims*, tak mówią o dalszych wypadkach ty-czących się głównéy *Armii*.

„Gdy się to działo, główna *Armia* poświętnych i pomyślnych bitwach pod *Troyes*, osadziła punkta przechodu przez *Sekwanę*, i w tém stanowisku oczekiwała doniesień od *armii południowey*, która iéy lewe skrzydło ubezpieczać była powinna.

F. M. L. Bianchi osadzał *Macon* i przedpoczął swoje wysłał aż do *Maison Blanche* na drodze do *Lugdunu*. Dnia 11go były one atakowane przez obiedwie dywizye *Francuzkie Meunier* i *Pannetier*, i cofnęły się do *Macon* przed przewyższającą siłą. Przed tém miastem powstała żywa walka. Nieprzyjaciel posuwał masy swoiey piechoty przeciwko naszemu środkowi i przeciw prawemu skrzydłu, które się opierało o wieś *St. Leger* i *Vincelles*. Wszędzie iednak był z wielką stratą odparty i przymuszony szukać ocalenia w ucieczce ku *Lugdunowi*, gdzie go ściga *Armia Południowa* po obudwu brzegach *Saony*. Dwa działa, wiele skrzyń ammunicyinych, i około 1,000 jeńców, między któremi wielu *Oficerów*, dostały się w moc zwycięzców. Podług zapewnienia mieszkańców, nieprzyjaciel uchodził w tak wielkim zamieszaniu, że regiment *gwardyi narodowey* z *Pro-wancyi*, którego *Półkownik* był raniony, zaraz po bitwie opuścił wojsko i rozszedł się do domów.

Ważnym skutkiem tey bitwy iest cofnienie się wszystkich korpusów nieprzyjacielskich, które były podstały pod *Chambery* i pod *Genewę* (tu następu-

ią pochwały Oficerów i szczególnych regimentów.)

Podług wiadomości z głównej kwatery Feldmarszałka Xięcia *Schwarzenberga* dnia 20go Marca o pół nocy, nieprzyjaciel pod osobistym dowództwem *Napoleona* cofając się od *Laon*, przez *Chalons*, *Fere-Champenoise* i *Plancy*, stanął przeciwko naszej głównej armii, która się pod *Arcis* na lewém brzegu rzeki *Aube* skoncentrowała. *Napoleon* sam ze swoimi gwardyami w nocy z 19go na 20ty znajdował się w *Plancy*. Dnia 20go zaszło wiele żwawych potyczek, z których wszystkie wypadły na naszą korzyść. Dystyngwował się w nich szczególnie 5ty korpus armii pod wodzą Feldmarszałka *Wrede*, i Jenerał *Rosyyski Kaysarów*, który zdobył 4 działa, mnóstwo jeńców, i o bardzo znakomitą nieprzyaciela stratę przyprawił. — Wojsko Francuzkie było rzucone za rzekę *Aube*. Z naszej strony strata nie wielka, żałujemy tylko Jenerała *Hrabiego Hardegg*, który odniósł ranę: życie jego jednak nie jest w niebezpieczeństwie. Podług zapewnienia jeńców dwie kompanie grenadyerów gwardyi, które na dzień 20ty do osobistej służby przy *Napoleonie* przeznaczone były, w niedostatku innych wojsk, musiały być do boju użyte.

Feldmarszałek Xiąże *Schwarzenberg* uczynił wszelkie rozporządzenia do odnowienia ataku w dniu 21szym.

Doniesienie urzędowe ze wzgórków *Mesnil-la-Comtesse* dnia 21go Marca o godzinie 10tej zrana zawiera, co następuje:

Główna armia stoi skoncentrowana na wzgórkach *Mesnil-la-Comtesse*, gotowa nieprzyjacielowi, który w tym momencie wyrusza z *Arcis*, wydadź bitwę; stanowisko nasze jest tak korzystne, że możemy się spodziewać z pewnością pomyślnego wypadku.

Ośmnasty nadzwyczajny dodatek do *Gazety Wiedeńskiej* zawiera, co następuje:

O bitwie dnia 21go Marca pod *Arcis* nad *Aube*, tak chwalebnej i tak korzystnej dla wojsk Sprzymierzonych, przez którą *Napoleon* był przymuszony z wielkim pośpiechem i z niezmierną stratą cofnąć się za *Aube*, w mieście pobytu *N. Cesarza Austriackiego Bar* nad *Aube*, odebrano 22go Marca następną tymczasową wiadomość, którą Xiąże *Schwarzenberg* wysłał ze swojej głównej kwatery w *Pougy*.

„Dzień dzisiejszy (21 Marca) stał się dla nas nadzwyczajnie świetnym. Nieprzyjaciel został ze wszystkich swoich stanowisk wyparty. Jego strata musi być niezmiernie wielka. Po między jeńcami znajduje się 1,000 ludzi samej starej gwardyi; dotąd przyprowadzono już zdobytych dział 7. Oczekuję co moment dalszych szczegółów dnia tego.

W tymże samym czasie: doniesiono było w mieście *Barze* nad *Aube*, że nieprzyjaciel żadnych nie przedsięwziął działań na lewém brzegu *Sekwany*, i że lekkie nasze wojska krążyły aż około *Nogent nad Sekwaną*.

Od dowódcy armii Południowej Xięcia *Hessen-Homburg* przyszła wiadomość, iż dnia 18go Marca taż armia stoczyła bardzo świetne potyczki pod *St. George* z Marszałkiem *Augereau*, gdzie Austriackie wojska dokazywały cudów męstwa, i ze wszystkich punktów nieprzyaciela wyparły. Uczynione były wszelkie rozrządzenia do powszechnego ataku w dniu 19tym na stanowisko nieprzyacielskie pod *Les Echelles*.

Dostrzegacz Austriacki pod dniem 21szym Marca zawiera o tej ostatniej bitwie następującą wiadomość:

Względem dalszych działań Armii Południowej dowodzący nią Xiąże *Hessen-Homburg* pod dniem 19 t. m. z *Villefranche* donosi: (*Villefranche* leży tylko o 7 mil Francuzkich, (*lieues*), od *Lugdunu*)

„Gdy kolumny nasze czynić poczęły obróty do

ataku, nieprzyjaciel stał jeszcze na wzgórkach *St. George*.

„Marszałek *Augereau* postąpił natychmiast z resztą pozostałymi swymi wojskami, wzmocnił to stanowisko, zalecił aby go najmocniej broniono, i ze znaczną częścią sił swoich rzucił się na pierwszą kolumnę pod wodzą *F. M. L. Barona Bianchi*.

„Walka była powszechna i zacięta. Grunt poprzecinany, a osobliwie pod *St. George*, sprzyiał nieprzyjacielowi, jednakże waleczność wojsk naszych, pokonała wszelkie przeszkody. Nieprzyjaciel był party przez *St. George*, i utraciwszy to stanowisko, z wielkim pośpiechem cofał się przez *Villefranche* i *Anse*. Awangarda pierwszej naszej kolumny doszła do *Chassagne*, awangarda drugiej do rzeczki *Azergues* za miastem *Anse*. Armia została w stanowisku *Pommines* i *Villefranche*. *F. M. L. Bianchi*, żałując straty Majora *Erensteina*, bardzo zasłużonego Oficera, i który w każdej okoliczności szczególnie się popisywał.

„Uczyniono wszelkie rozrządzenie, aby zabezpieczyć punkta przechodu pod *Azergues*, *Chasay*, *Lozanne*, i aby dziś jeszcze, jeśli można, uderzyć na nieprzyaciela w jego stanowisku pod *Les Echelles*.

Wszystkie wojska potykały się w tym dniu z nieporównaną walecznością (tu następują pochwały Jenerałów i Oficerów.)

Insbruk dnia 25go Marca n. s.

Officerowie podróźni, którzy w przeszłą niedzielę opuścili *Liworno*, twierdzą, że przy ich odjeździe 44 okrętów Angielskich przewozowych wysadziły na ląd 10,000 wojska. W tej liczbie znajdują się dwa regimenta gwardyi narodowej Angielskiej, inne zaś są to obce wojska na żołdzie Wielkiej Brytanii.

(Oestr: Beob.)

Ferrara dnia 10go Marca n. s.

Ogłoszono tu co następuje: „Austriacko Angielski Rząd wojskowy *Ferrary*, *Rawenny* i *Commachio* czyni wiadomo, że podług odebranych niezawodnych wiadomości z *Reggio*, *Jen: Staremberg* dnia 9go wszedł do *Parmy*. Jenerał *Hr: Nugent* miał w krótkce tamże przybyć. Francuzi ustąpili za *Taxo*. W *Reggio* znajduje się Jenerał *Sevarotti* i 5ciu Pułkowników Włoskich ranionych.

Bolonia dnia 5go Marca n. s.

Pozawczoraj przechodziły tu wielkie bagaże Austriackie z *Mądeny* i udały się drogą do *Ferrary*; później przechodził korpus Węgierskiej kawalerii, potem ukazał się Park artylleryi Neapolitańskiej, na koniec z *Toskanii* piękny regiment Neapolitańskich *Welitow* i grenadyerów.

(Oestr: Beob.)

Liworno dnia 8go Marca n. s.

Dnia 6go Marca *Mer* tutejszego miasta wydał następnę ogłoszenie: „Ze strony Prefektury odebraliśmy wiadomość że 10,000 wojsk Angielskich co godzina spodziewane są w porcie miasta *Liworno*; municypalność zatem jest obowiązana uczynić potrzebne rozporządzenia do przyjęcia i utrzymania tych wojsk, &c.

Florenca dnia 9go Marca n. s.

Gazety tutejsze zawierają co następuje: *Adjutant* Króla *Jmci Neapolitańskiego*, który z Głównej kwatery *Monarchow Sprzymierzonych* dnia 3go do *Modeny* przybył, niesie bardzo ważne i pomyślne depesze od Xięcia *Cariati* *Ministra Neapolitańskiego* przy *Dworze Austriackim*. Coraz mocniej się spaja przyjaźń i przymierze pomiędzy Królem *Jmci Neapolitańskim*, i pomiędzy wszystkimi *Mocarstwami* będącymi w wojnie z *Francją*. Okazało się to już oczywiście dnia 5go Marca, kiedy *Król Neapolitański* rozpoczął zaczepne działania przeciwko wojskom Włoskim postępującym na *Modenę*.

(Oestr: Beob.)

z *Hiszpanii* dnia 5go Lutego n. s.

Gazeta miasta *Taragony* pod artykułem z *Barcellony* dnia 3go Lutego donosi, co następuje:

Dnia dzisiejszego zrana Rząd Francuzki niespodzianie zabrawszy *Zakonnikow* z rozmaitych *Klasztorów* wsadził ich na statek, i wyprowadziwszy za

miasto zostawił na brzegu z wolnością udania się, gdzie się podoba. Zdaie się, iż nieprzyjaciel miał zamiar opanować szczupłą własność, która tym duchownym ieszcze była pozostała. Francuzi zatrzymali między sobą jednego z nich, nazwiskiem *Savena*.

Rząd tej twierdzy włożył embargo na wszystkie żywności, i żaden wieśniak nie może wyjść do miasta, jeżeli czego na targ nie przynosi.

Po oddaleniu się Marszałka *Sucheta*, wszystkie, wyjąwszy tylko nową bramę, zamknięte zostają. Dziś o godzinie 9tej zatoczono wielką liczbę dział na walach Seminarium.

Załoga *Barcellona* składa się z 5,000 ludzi powiększey części z nowey konskrypcyi.

Gubernator tej twierdzy *Habert*, pod dniem 1szym Lutego wydał odezwę, w której oświadcza, iż do ostatniego bronić iey będzie, że wszelka Władza Cywilna i Woienna jest w iego ręku, i że śmierć czeka tych mieszkańców, którzyby z wojskiem Hiszpańskiem albo Angielskiem związek iaki mieli.

(Oestr: Beob.)

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Przez *Bremen* przechodzą ciągle liczne oddziały woyska Rossyyskiego.

— Gazeta Frankfortska donosi z *Enghien*, że tamtey dnia 12go przejeżdżał Jenerał *Thielemann*, i że korpus iego, 6,000 ludzi, wyruszył już do *Tournay*.

— Jenerał *Bubna* dnia 15go Marca w *Genewie* ogłosił drukiem doniesienie, o zwycięstwie przez Jenerała *Bianchi* nad wojskiem Marszałka *Augereau* d. 11go pod *Macon* nad *Saoną*, iako też, że Major *Luxen* z Austryakami i pospolitým ruszeniem mieszkańców *Walezji*, zniszczywszy lub zabrawszy na górze *Simplon* batalion nieprzyjacielski, oddziały swoje wysłała stamtąd aż na *Włoskie* równiny.

Gazeta Wiedeńska zawiera doniesienia od armii *Włoskiej* do dnia 15go Marca dochodzące, według których wycieczki nieprzyjaciela z *Mantui*, z *Roverbelli*, z szanцу przedmostowego pod *Monzambano* i z twierdzy *Peschiera* dnia 10 i 11go czynione, z wielką tegoż stratą, przez waleczność woysk Austryackich odparte zostały. — Na jeziorze *Garda* dnia 15go Marca Flotylla Austryacka pod wodzą kapitana *Acurty* miała barzo żywą rozprawę z Flotyllą nieprzyjacielską, i po zaciętej bitwie do ucieczki też Flotyllę przymusiła.

— Donoszą z *Bazyli* pod dniem 21szym Marca, że pomiędzy jeńcami Francuzkimi, których tamtey przeprowadzano, wiele się znajdowało żołnierzy z armii Hiszpańskiej. Ci opowiadali, że ich w największym pospiechu wysłano z pod *Bajonny* do *Paryża*, że tu przez 2 godziny bawić im tylko dozwolono, że nie wzięwszy, z sobą żywności ieszcze marsz osmiogodzinny zrobić musieli. Twierdzą oni że Hiszpańskie tylko wojsko aż do tego czasu *Paryża* i Napoleona bronilo, że reszta Francuzkiej armii składa się z nowo zaciężnych, z inwalidow i z gwardyi Narodowej, którzy żadney woienney wprawy ani cwiczenia nie mają. Liczba woysk z Hiszpanii przybyłych była znaczna, ale tyle nieszczęśliwych bitew już ją bardzo zmniejszyło. Powiadają także iż we Francyi nie widać, tylko starców, kobiety i dzieci, żołnierze zabierają wszystko rolnikowi, nawet zboże do posiewu potrzebne, i że wiele ludzi z głodu umiera.

— Gazeta Wiedeńska donosi że dalsze wiadomości stwierdzają nowinę o zwycięztwie Lorda *Wellingtona* nad Marszałkiem *Soultem* (Doniesiliśmy o tém w przeszłym Numerze.)

— Udzielamy czytelnikom naszym dalszych szczegółów bitwy pod *Laon*, i obrótów, które ją poprzedziły, zawartych w doniesieniu Feldmarszałka *Blüchera* do Xięcia *Schwarzenberga*, i w doniesieniu Jen. *Yorka* do Feldmarszałka *Blüchera*.

1. Doniesienie Feldm. *Blüchera* do Xcia *Schwarzenberga*.

„ Po ostatniém moim doniesieniu d. 3go Mar-

ca z *Soissons*, nieprzyjaciel dnia 4go o 3ciey zrana osadził *Rheims*, przez co strudnił mój związek z Jenerałem Hrabią *St. Priest*, i z armią W. X. Mości — Dnia 5go Marca osadziłem *Soissons* gtym i 10tym Rossyyskimi korpusami, i dowództwo w tém mieście oddałem Jenerałowi *Rudzewiczowi*. Wojsko obozowało z téy strony rzeki *Aisne*. — Dnia 6go uderzył nieprzyjaciel na *Soissons*, i wsparty liczną swoją artylleryą usiłował opanować przedmieścia: lecz waleczność woysk, i rozsądne rozporządzenia Jenerała *Rudzewicza*, odparty wszystkie zapędy nieprzyjaciela, tak że z nadejściem nocy, Francuzi nie zdobyli ani iednéy stopy ziemi. — Po południu dnia tegoż nieprzyjaciel opanował przeyscie pod *Bery Aubac*, i posunął woyska swoje aż do *Corbeny*. Jenerał *Winzingerode* wysłał przeciwko niemu iedną dywizyą do *Craone*, i Armia tak była rozstawiona, że na wzgórkach między *l' Angegardien* i *Craone* mogła się opierać nieprzyjacielowi, lub też przez *Craone* przejść do zaczepnego działania. — Kolumny nieprzyjacielskie w tymże czasie zaczęły przechodzić przez *Bery*, Napoleon ze swoiemi gwardyami stanął naprzeciw *Craone*, i wszystkie lasy i przeyscia taką siłą osadził, iż nie sądziłem bydz rzeczą przyzwoitą usiłować go z tych stanowisk wyruszyć. Równina dla woyska 80 tysiącznego była za szczupłą, a odebrana wiadomość, że iedna kolumna nieprzyjacielska przez *Corbeny* ciągnęła ku *Laon*, była mi powodem, iż wezwałem Jenerała *Winzingerode*, aby z 10,000 kawaleryi i artylleryą konną udał się na lewo, i przez *Chevigny* zaszedłszy nieprzyjacielowi na drodze do *Laon*, rozpoczął wstępne działania. — Dałem rozkaz Jenerałowi *Bülów*, aby osadził równinę pod *Laon* i ubeścił mój związek z *Niderlandami*. — Odebrawszy wiadomość, że Jenerał *Bülów* osadził *Laon*, skierowałem korpusy *Yorka*, *Kleysta* i *Langerona* ku *Fetieux* dla wsparcia ataku Jen. *Winzingerode*. — Tymczasem Napoleon całą swoją siłą uderzył na korpus *Winzingerode*. Jenerał *Saken*, który trzymał prawe skrzydło, cofając się ze wzgórką na wzgórek, stosownie do swoich instrukcyi, wstrzymywał nieprzyjaciela gromem wielkich bateryi. Nadaremnie nieprzyjaciel używał wszelkich środków, aby obeysdz korpus *Sakena* i szkodzić mu swoją jazdą. Bitwa ukończyła się z nadejściem nocy, a nieprzyjaciel nie zabrał nam ani iednego wozu, ani iednego jeńca. — Z naszey strony było kilku ranionych Oficerów, lecz ze strony Francuzkiej nie równie więcej, i Marszałek *Victor*, Jenerał *Grouchy*, *Excelmans* &c. rany odnieśli. Wytrwałość i męstwo Rossyyskiej kawaleryi i artylleryi czynią ten dzień jednym z najsławniejszych w dziejach terazniejszey woyny. W nocy Jenerał *Saken* stanął w pozycyi pod *Laon*, gdzie postanowiłem przyjąć bitwę. *Soissons*, ze wszelkich żywności ogołoczone, w tych okolicznościach przez Jenerała *Rudzewicza* opuszczone zostało. Dnia 8go Marca cała Armia skoncentrowała się za miastem *Laon*. Korpus *Bülowa* osadzał miasto i równinę, korpusy *Langerona*, *Sakena* i *Winzingerode* stały na prawém, *Yorka* i *Kleysta* na lewém skrzydle. — Nieprzyjaciel ku wieczorowi uczynił poruszenie na drodze od *Soissons*, i zmusił nasze przednie straże opuścić *Chisy*. Dnia 9go za pomocą mgły grubey, która wszelki widok odbierała, piechota nieprzyjacielska zaięła wsie *Semilly* i *Ardon*. O godzinie 11tej przed południem, kiedy mgła opadła, dałem rozkaz, aby korpus *Winzingerode* poszedł do zaczepnego działania. Natychmiast wsie *Semilly* i *Ardon* były zdobyte, i prawe skrzydło korpusu *Winzingerode* odparło nieprzyjaciela aż do *Laniscourt*. Około godziny 3. doniesiono mi, że nieprzyjaciel w mocnych kolumnach posuwał się od *Rheims*. Ponieważ od tej chwili bitwę moiego prawego skrzydła za mniey ważną uważać mogłem, miałem zatym powód rozumieć, że głównego ataku ze strony lewego skrzydła spodziewać mi się należy. Dałem więc rozkaz korpusom *Sakena* i *Langerona*, aby pociągnawszy w lewo, służyły za rezerwę korpusom *Yorka* i *Kleysta*;

Jenerałowi zaś *Yorkowi* zaleciłem, aby, za zbliżeniem się rezerwy, natychmiast na nieprzyjaciela uderzył. — Tymczasem noc zapadła, a Jenerał *York* wystąpił przeciwko nieprzyjacielowi w momencie, kiedy ten dążył na niego ze swoimi kolumnami piechoty. Ten atak nie spodziany, tudzież świetne i pomyslnie uderzenie kawaleryi bardzo prędko rozstrzygnęły bitwę na naszą korzyść, i przywiodły nieprzyjaciela do zupełnej ucieczki. — Jenerał *York* aż do 1szej godziny po północy popierał swoje korzyści. Wszystkie trofea tego dnia chwalebne nie są mi jeszcze dokładnie wiadome.

2. *Doniesienie Jenerała Yorka do Feldmarszałka Blüchera o ucześnieństwie jaki miał korpus jego w bitwie dnia 9go Marca.*

Pierwszy korpus Pruski w stanowiskach Armii Szląskiej trzymał lewe skrzydło. Połączył się on prawem skrzydłem z korpusem *Kleysta*, który osadził wzgórze od przedmieścia *Vaux*, panujące nad wielką i małą drogą prowadzącą z miasta *Rheims*. — Wieś *Athis* osadzić kazalem dwoma batalionami strzelców. Druga i 8ma brygada pod wodzą Xięcia *Wilhelma* Pruskiego, stała w pierwszej linii. Pierwsza i 7ma brygada pod Jenerałem *Hornem* w odwodzie. Od samego poranku rozpoczęła się bitwa na prawem skrzydle Szląskiej Armii. Na drodze z *Rheims* nieprzyjaciel osadził *Fetieux*, ale aż do południa był wcale spokojny. Jednakże można było przewidywać, że głównym zamiarem nieprzyjaciela było uderzenie na nasze lewe skrzydło, dla opanowania drogi do *Marle*, której strata bardzo nam dotkliwą być mogła. O godzinie 1szej doniósł Jen: *Katzeller* że nieprzyjaciel w mocnych kolumnach wyrusza z *Fetieux* wielką drogą z *Rheims*. — Kawalerya nieprzyjacielska pociągnęła się w prawo od *Aippes*, grożąc obeysciem naszego lewego skrzydła. — Zabezpieczenie jego było bardzo ważnem. Zatem Jen: *Ziethen* objawszy dowodztwo nad połączoną kawaleryą odwodową 1szego i 2go korpusu, przebył rzeczkę *Athis*, i zajął boczne stanowisko przeciwko kawaleryi nieprzyjacielskiej. Na jego wsparcie Feldmarszałek wystawił jeszcze kawaleryą Cesarsko-Rossyjskiego Jenerała *Benkendorfa*, a korpus *Sakena* posunął się aż do *Chambry*. — Od godziny w pół do trzeciej nieprzyjaciel zaczął się ucierać z naszą lekką kawaleryą. Osadzał on lesiste wzgórki przed *Athis* i ustawił swoją artylleryą pod młynem wietrznym teyże wsi, i na wielkim gościncu. Około 50 dział nieprzyjacielskich miały ogień, przeciwko którym bardzo skutecznie działała nasza artyllerya. Już wieś *Athis* była w płomieniach, czoło tey wsi osadzał nieprzyjaciel, reszta była w mocy naszej. — Manewry nieprzyjaciela przekonały mię nakoniec, że jego siła nie o wiele przewyższać mogła siłę naszych połączonych dwóch korpusów; ułożyłem więc z Jen: *Kleystem* przejść do zaczepnego działania, kiedy w teyże chwili upoważnił nas do tego rozkaz Feldmarszałka *Blüchera*. — Już też zmierzchać poczęło, nieprzyjaciel zapalił swoje ognie obozowe, Xiążę *Wilhelm* z lewem skrzydłem, zostawiając w prawo płonąca wieś *Athis*, miał pierwszy przypuścić atak. Jen: *Horn* był przeznaczony do wsparcia tego działania. — Jen: *Ziethen* ze swoją kawaleryą powinien był obeysć prawe skrzydło nieprzyjaciela, i dopełnić jego pogromu. — Jen: *Kleyst* kierował ataki swoje wzdłuż zarosli, tak, że uderzenia obudwu korpusów, powinny się być zjednoczyć na drodze z *Rheims*. Wszystkie te rozporządzenia przez dowodzących oddziałami z równą śmiałością iak precyzyą wykonane zostały. — Nieprzyjaciel z jedną kolumną piechoty posunął się dla zupełnego opanowania wsi *Athis*, kiedy w teyże chwili atakiem Xięcia *Wilhelma* był podchwycony. Zabroniono było strzelać, i nadstawiony tylko bagnet rzucił na kupy strwożonych wśród ciemności nieprzyjaciół. — Nie zwazając na ogień kartaczowy Francuzów, szły na przód niczem niewstrzymane masy naszej piechoty, kiedy wtymże czasie Jen: *Ziethen*

przełamawszy kawaleryą nieprzyjacielską, przyprowadził ją do zupełnego nieładu. Artyllerya Francuzka była podchwycona i zabrana. Jen: *Kleyst* złamał skrzydło nieprzyjaciela. — Xiążę *Wilhelm* uderzył na lesiste wzgórki pod *Athis*, i jego bataliony niewstrzymane gęstym ogniem Francuzkich strzelców zdobyły stanowisko. — W krótkim czasie całkowity pogrom nieprzyjaciela był dopełniony: uciekał on na wszystkie strony w niesłychanym zamieszaniu i rozsprzężeniu.

Jest rzeczą niepodobną, aby kiedykolwiek nocny atak z większym porządkiem i zgodnością mógł być wykonany. W nągwaltowniejszym posuwaniu się na przód, łączyły się z sobą i stawały w związku bataliony na samo uderzenie bębna i trąb odgłosy. Jen: *Ziethen* ścigał nieprzyjaciela, za nim szedł Xiążę *Wilhelm*; a za nimi Jen: *Horn*, zdobywszy wawozy *Fetieux* aż do *Maison rouge*, posunął się ze swoją kawaleryą i 4ma batalionami karabinierów.

Korpusy *Marmonta* i Xięcia *Padwy* mogą być uważane iako zupełnie zniszczone. Czterdzieści sześć dział, więcej 50 wozow ammunicyjnych i kilka tysięcy jeńców, są trofea, które obadwa korpusy Pruskie, małą bardzo w zabitych i ranionych poniosły stratę, w tym dniu zdobyły. Rozproszeni po lasach i zarosłach Francuzi, powiększając co moment liczbę jeńców, i wczoray już nasza lekka kawalerya przez *Corbery* doszła aż do *Berry* i osadziła *Craone*. Jenerał *Kleyst* doniesie o ucześnieństwie, jakie miał zgi korpus w tém zwycięztwie. Przymioty i waleczność tey wodza są nadto powszechnie znaiome, abym miał sobie pozwolić przytaczać tu nowe jego zasługi. — Pozostaje mi tylko do sławy dnia tego wspomnieć jeszcze o J.K.W. Xięciu *Wilhelmie*, którego śmiały i dobrze rozrządzony atak dał hasło do zwycięztwa. Jen: *Horn* ze zwyczajną sobie odwagą raz tylko dał wystrzelić artylleryi nieprzyjacielskiej i natychmiast ją zabrał. — Jenerał *Ziethen*, przez piękne manewry kawaleryi wykonane w tyle nieprzyjaciela, rozstrzygnął zupełny jego pogrom. Wychwała on szczególniey przozorność i śmiałość Jenerała *Gürgasa*, który pierwszy uderzywszy na nieprzyjaciela złamał i rozproszył jego jazdę. Litewski regiment dragonów i Brandeburski ułanów, dali w tey okolicznosci szczególniejsze dowody swojego męstwa. *Athis* 11go Marca 1814. (podpisano) *York*.

— W Londynie ogłoszono znowu szczególny testament — Nie dawno *Lady Vilson*, żona kawalera *Vilson in Chelsea*, i córka *Lorda Aylesbury* uwiadomiona została, że iéy nieiaki *P. Wright* zapisał testamentem majątek 3,000 funt. szterlingów (sześć tysięcy czerwonych zł.) rocznego dochodu przynoszący. Dobra, na których te dochody oparte, leżą w *Hampshire*. *P. Wright*, który w nędznym pomieszkaniu, na przedmieściu *Pimlico* przepędzał życie, i który dnia 14go Stycznia umarł, nawet służącego nie trzymał. Wspomniona Dama nie znając bynajmniej człowieka, nie chciała wierzyć powieści, i zaledwo *Pastor Potts* przekonał ją, iż wszystkie formalności testamentu zachowane były. Gdy iéy ten kapłan opisywał osobę *Paua Wright*, przypomniała sobie nakoniec, że na operze podobna postać ustawicznie na nią poglądała, i nawet z tego powodu była iéy często nieznośną. Dla upewnienia się o swoich wnioskach *Lady Wilson* kazała się zawieść do mieszkania zmarłego, i obejrawszy martwe ciało, nie wątpiła, że to jest taż sama osoba widywana na teatrze; o której imieniu, ani stanie nigdy nie słyszała. Zmarły uczęszczał także do kościoła *Sgo Marcina*, dawał czasem obogim umiarkowane jałmużny, a duchownemu *Potts*, który tam kazał, zapisał 1,000 funtów szterlingów dla okazania swego szacunku ku jednemu z jego kazań. *P. Wright* zapisał oprócz tego Wielkiemu Kancelarzowi 1,000 funtów, *Hrabini Rosslyn* 4,000 Mowcy Izby niższej 1,000, nie mając z temi osobami żadney nigdy znajomości.

OGŁOSZENIE RZĄDOWE.

5 Kommissya w Gubernii Wileńskiej za Naywyższym Rozkazem na sprzedaż Dóbr Skarbowych Ustanowiona, zajmująca się razem Konfiskatą Maiątek pozostałych po Obywatelach, którzy na skutek Naymilszego Manifestu 12go Xbra 1812go roku do Kraju na wyznaczony termin niepowrócili, ogłasza: iż od Sgo Jerzego, to jest: od dnia 23go Aprila do Sgo Michała roku teraz idącego będą wypuszczane przez publiczną Licytacją więcej dającymu Pokoie i Stancye, a mianowicie; w *Kardynalii*: na drugim pięttrze dwa Pokoie z przepierzeniem, Kuchnią i Sień, zajmowane dotąd przez Czapskę — także trzy Pokoie, Kuchnia, Piwnica i miejsce na skład, w iakich dotąd mieszkali Kozłowscy, i dwa Pokoie, Kuchnia i miejsce na skład, gdzie mieszkał Nauczyciel Muzyki w Uniwersytecie Holand — w *Domie Grafa Paca*: na trzecim pięttrze, cztery Pokoie od Ulicy z osobną Stancyą dla ludzi, Staynia, Piwnica i Wozownia, tudzież na dole jedna Stancya z przepierzeniem, i w *Domie Lubańskiego*: ieden Pokóy i Ogród; życzący zatem nająć wyż wspomniane mieszkania, zechcą sami, lub przez się umocowanych stawać do teyże Kommissyi odbywającej tymczasowie Sessye swoje w Izbie Skarbowey Wileńskiej dla Licytacji na termina następne: pierwszy 7go drugi 8go i trzeci 10go następującego miesiąca Aprila; nadto ktoby życzył przyjąć na siebie oczyszczenie Stajen, Wozowien, Dziedzińców i innych miejsc w *Kardynalii* w Domach imo Porochitańskim przy Zamkowej Bramie, 2do Paca i 5tio Abramowicza, ma się iawić sam, lub także przez umocowanego do teyże Kommissyi dla Licytacji na termina, pierwszy 6go, drugi 7go i trzeci 9go następującego miesiąca Aprila.

Sekretarz Antoni Wiskowski.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski majątku Pomusza W. Jgnacego Serafinowicza — W Powiecie Upińskim położonego, Sąd do miasta Sądowego Poniewieża przemiósł, i dzień 20 Aprila Roku idącego do zaczczenia w tym miejscu oczewistey i ostateczney rozprawy przeznaczył — Każdy o to interessowany, w pomienionym terminie i miejscu stawać pod utratą pretensyi jest winien — Roku 1814 Mar. 16.

Stanisław Eydrygiewicz S. Z. U.

2 Niżej wyrażony na skutek Dekretu Sądu Exdywizorskiego Janopolskiego przeznaczony dla wydzielienia sched z onegoż Dekretu, iż na dniu 15 Aprila teraz idącego 1814 Roku do Janopola ziade, i że za okazaniem mnie Dekretu przez W. JPP. Wierzycieli respective każdego należności schedę wypadającą od dziele, przez niniejszą awizacją uwiadamiam.

Dominik Daniszewski Komornik Pttu Wilkom.

5 Sąd Magistratu Miasta Wilna w Sprawie JPani Maryanny Szuchtanowey, wdowy z dokładem Potomstwa i Opieki czyniącey, powodem oświadczoney Exdywizyi majątku po zmarłym Obywatelu Wileńskim Jakubie Szuchtanie Piekarzu, z Kredytorami i Pretensorami w tym Sądzie złożoney — Dekretem dnia piątego Nowembra zeszłego 1813 roku postanowionym — Na wszelkich Kredytorach i Pretensorach zmarłego Jakuba Szuchtana Piekarza, tak stawających iako i niestawających; a także na JPani Maryannie Szuchtanowey wdowie, Komportacją Inskrypcyów, Dokumentów i wszelkich dowodów do tegoż Dzieła Exdywizyi posługujących do Kancellaryi Miasta Wilna oddać się powinna naznaczył, oraz Kopią z Spraw do Kancellaryi Miasta Wilna wszystkim stromom nawzajem oddać zalecił — W skutek iakowego Dekretu, Magistrat Wileński niniejszą podaie Publikatę, z ostrzeżeniem — Iż z następnych wpisów;

przy rozbiórce takowego Dzieła ostatecznym, przez Dekret oczewisty, ammissya dla wszystkich Kredytorów i Pretensorów (ręczonych Szuchtanów) pod Ich niestanność zapisaną zostanie — Dnia 24 Marca 1814 roku.

Szymon Giec Bur. M. W.

5 W Magistracie Miasta Wilna, Sprawa Exdywizyi majątku Xiędza Alexandra i Agaty Łabowskich za Dekretem Remmissyym Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego Drugiego Departamentu w roku 1811 dnia drugiego Marca ferowanym, intentowana — Po wyszłych Prawnych dyllacyach, wedle Dekretu tegoż Magistratu dnia dziesiątego Julij 1811 roku wypadłego; następnie w roku 1812 była przywołaną ku oczewistemu rozbiórowi — Lecz dla wkroczenia do Miasta Wilna w tymże 1812 roku, woysk nieprzyjacielskich, nie została oddaną przez strony pod Sądowy rozbiór, na ustanowienie oczewistego Dekretu. W celu skonkludowania przeto takowego dzieła Exdywizyi majątku Xiędza Alexandra i samey Łabowskich, Sąd Magistratu Wileńskiego do słuchania teyże Sprawy na dniu trzydziestym następującego miesiąca Aprila przystąpi. — Aby zatem wszyskie Strony do wyrażonego Dzieła Exdywizyi wpływające, o przeznaczonym dopiéro na rozprawę terminie wiadomemi były, Sąd Magistratu Wileńskiego takowe Ogłoszenie potrzykroć do Gazety Kuryera Litewskiego zamieszcza, z tym zastrzeżeniem: — Iż za wzięciem teyże Sprawy do namowy przez Dekret oczewisty dla nie jawiących się Kredytorów Xiędza i Samey Łabowskich, wieknista ammissya zapisaną, a na Debitorach pod Ich niestanność, wykazane na masę majątku tychże Łabowskich pretensye, wskazane będą. — Dnia 24go Marca 1814 roku.

Szymon Giec Bur. M. W.

Nowe Xiążki

2 Wyszła temi czasy Xiążka z Druku pod Tytułem:

Obraz spalenia i zrabowania Moskwy przez Francuzów w miesiącu Wrześniu 1812 Roku, oryginalnie po Niemiecku napisana, a dopiéro na język Polski przetłóżona, z Planem miasta Moskwy i z iednym koperstzychem. W Wilnie w Drukarni Rządowej. — Xiążka ta zamyka w sobie naprzód: Topograficzne opisanie Miasta Moskwy, z wyszczególnieniem części miasta, ulic i domów zgorzałych, sposób postępowania Francuzów z Mieszkańcami Francuzkami tego miasta, opisanie niektórych szczególniejszych pożarów, zle konsekwencye Napoleona, własności postrzeżone przez Mieszkańców na Francuzach, o Patryotyzmie i waleczności Wieśniaków w okolicach Moskwy zostających, naostatek zaś rozmaite zabawne Anegdoty — Cena tey Xiążki złtch 5. — Przedawać się będą w teyże Drukarni Rządowej przy Pollicyi.

OGŁOSZENIA

1 Dekretem Ultymarney Konwikcyi w Sprawie z Sukcessorami Kassyanowiczów, z instancyi Star. Jochela i Pesi Szlomowiczów Sobolów Obyw. Wileńskich w roku idącym 1814 19go Marca zapadłym, zostały skassowane dwa Wexle, ieden na osobę Prezydenta Rady miasta Wilna na rubli srebrnych 1,900 przez iednego Jochela Szlomowicza, drugi na imie Mikołaja Kassyanowicza na rubli 300 przez obóyga Szlomowiczów wydane, oraz za pretensye tychże Szlomowiczów do Kassyanowiczów i ich Sukcessorów regulowane, a w ogóle rubli srebrnych 3,859 kop. 95 zasądzone, dozwolone tymże Dekretem zostało arestowanie i podniesienie summ Kassyanowiczom przynależnych — Aby zatym skassowanych Wexłów nikt nabywać, summ zaś Sukcessorom Kassyanowiczów, aż do zupełney Szlomowiczom satysfakcyi od-

dać nie ważył się, przez niniejszą awizacyą, Jochel i Pesia Szlomowiczowie zapowiadają.

1 X. Krzysztoff Korzeniewski Kanonik Kollegiaty Brzeskiej, Dziekan i Proboszcz Wołkowyski na dniu 24 Lutego roku idącego żyć przestał, zostawivszy najszczuplejszą ruchomość: dla odebrania której i rozliczenia się z Wierzycielami, wzywają się naturalni Sukcessorowie do Wołkowyskiej Plebanii przez trzykrotną awizacyą przy Kuryerze Litewskim. — Datt w Wołkowysku 16go Marca 1814 roku.

X. Kazimierz Lepieszynski zastępujący Dziekana.
Pleban Hnieźnieński.

1 Niżej wyrażony wydałem w roku 1806m czy 7m (dobrze nie pamiętam) Oblig W. Janowi Francuzewiczowi Rotmistrzewiczowi Xięstwa Zmudzkiego, będącemu na ówczas w Zakonie Jezuitów Klerykiem, na sumnę Talarów bitych trzysta trzydzieście trzy, za iakowym Obligiem wstrzymałem opłatę summy przez lat kilka z powodu osobistej pretensyi do tegoż JP. Jana Francuzewicza wynikłych z różnych czynionych z nim układów — lecz późniey widząc go ściśnionego potrzebami, i będącego bez żadnego funduszu do życia, ile będąc z nim połączony związkiem krwi kuzynstwa i przyiazni: zamilkłem z własnymi pretensyami do niego, a idąc za uczuciami przywiązania krewnego, widząc go w ostatnich potrzebach od roku 1810 różnemi dattami dawając na konto wyż rzeczzonego Obligu opłaciłem przez to około 270 talarów — na co miałem wydawane od tegoż W. Jana Francuzewicza Rewersa odkładając na późniey zrobienia rachunku, i zwrócenie mi Obligu; iakowe kwity kiedy w czasie ogólnego nieszczęścia, w roku 1812 przez ogólny rabunek domu moiego straciłem wespół z całym majątkiem i z wszelkimi innemi Papierami, zrobiłem zaraz śledztwo i oświadczenie w Sądzie Ziem. Dzieśnieńskim, przy oświadczeniu na wszelkie te straty Juramentu — co i dziś ponawiam. Dowiadując się zaś w tém momencie o ustalym życiu wyż rzeczzonego W. Jana Francuzewicza, troskliwy o pozostały u niego Oblig już prawie opłacony przezemnie, a nie wiedząc w czyich bydz może rękę, postanowiłem niniejszém oświadczeniem, w dodatku Gazety Kuryera Litewskiego ostrzedz każdego, iż takowy Oblig według powyższego zjasnienia, nie mając już żadnego waloru, stracił swą ważność; by tedy takowego nikt nienabywał bez narażenia się na oczewiste straty i szkody, zastrzedz publicznie m tym pismem wziąłem za obowiązek — Datt 1814 Marca 20go dnia.

Józef Karpowicz.

3 Niżej podpisana po Mężu swym w Wileńskim Uniwersytecie Professorze Szulcu z dziećmi wdowa znajdując wielu do majątku po nim pozostałego roszczących różne pretensye i wykazujących kredyty,

których w terażniejszym dość krytycznym czasie ułatwić gotowym groszem w zupełności niepodobno, usiłując wszakże taką dla Kredytów zrobić satysfakcyą, ktoraby i ich zabezpieczyła summy i fundusz na odpowiedź onym ocalić mogła, celem zebrania ogółu massy długów, a ztąd przedszej odpowiedzi — Obrząm za Plenipotenta W. Dominika Szklennika Subselliów Wileńskich Adwokata mieszkającego w mieście Wilnie na ulicy Sawicz w domu Kupieckim — Zechcą przeto ci wszyscy którzy iakiekolwiek do zeszłego Professora Szulca mają pretensye od datty niniejszego zawiadomienia do dnia 17go Aprila bieżącego roku z tymże Plenipotentem moim skomunikować się, i dowody swych pretensyów okazać — Zaś dla zupełnego ukończenia: raczą WW. Pretensorowie sami, przez się lub przez swych Plenipotentów dnia 18go Aprila u nieraz rzeczzonego Plenipotenta znajdować się. A w zdarzeniu zamitżenia w tych terminach, że stratę ztąd wyniknąć mogącą sobie samemu nie iawiący się będąc winien przypisać, oświadczam, i dla tego niniejsze do Gazet podaję zawiadomienie.

Anna Szulcowa.

3 Niżej podpisani Hirsza i Muszka Leybowiczowie małżonkowie Obywatele Wileńscy w roku terażniejszym 1814 Marca 17go dnia, nabyli Dom murowany w mieście Wilnie na zaułku Sgo Mikołaja Rogowy pod Nrem 356 położony, od W. Sowietnika Bitnera za prawem wieczystym w Magistracie Wileńskim przyznany, przeto jeśli by kto miał iaki dług lub inną pretensyą do rzeczzonego Domu mają się zgłosić z pewnemi dowodami do nowych Nabywców w przeciągu czasu Ukazem zamierzonego, którym wszelka satysfakcyja domierzona będzie, a jeśli by w oznaczonym czasie kto się nie iawił, tym samym rzecz swą utraci.

Do przedaży

3 Po zeszłym s. p. JW. Ludwiku Hrabi Tyszkiewiczu Marszałku Litt. &c. Uwiadamia się, iż wyprzedają się Possesyi Wileńskie następnie to iest, w Mieście Wilnie, imo: Pałac pod Nrem 582 na Ulicy Niemieckiej sytuowany o dwa piętra murowany, z Apartamentami, Meblami i Sprzętami, z Kramami, mieszkaniami dolnemi, ziemnemi Piwnicami, dwoma Stajniami, Wozownią, dwoma Dziedzińcami, przy tymże Pałacu Placem pustym — 2do: Na przedmieściu Łukiszkach pod Nrem 746 Dworek Drewniany mieszkalny z murowaną Piwnicą, Spichrzykiem drewnianym i Ogrodem warzywnym — Pod Nrem 747 Plac nad rzeką Wilią po zrujnowanym Dworku z wymurowanym Lamusem i Piwnicą — Pod Nrem 748 Pałacik murowany pusty, przy nim Ogród duży warzywny i Fruktowy bez oparkanienia — 3tio: Na przedmieściu Zarzecznym na Popławach Młyn wielki murowany o 8. Kamieni z Mechaniką przyzwoitą, z górnemi Pokojami — przy nim Austerya murowana z wiazdem dla wygody przejeżdżającym — Młynek drewniany o 2. Kamienie z mieszkalnym Domem, z Stajenką i Wozownią, oraz z Gruntami, Łakami, Ogrodami i Zaroślami w ograniczeniu swoim — 4to: Folwark Równopole i Rybiszki, teraz będące bez zabudowania, z Gruntami, Łakami, Lasami i Zaroślami, ze czterma Włóscianami — Zyczący weyść w układ okupna, zwyż wymienionych Possesyi, ma się zgłosić do Pałacu pod Nrem 382 do zarządzającego temiż Possesyami JP. Iwaszkiewicza, od którego o warunkach i osobie z którą interes traktować będzie mógł, powezmie wiadomość.